

I AGa 209/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia SA	Krzysztof Depczyński
Protokolant	Dominika Marciniak	

porozpoznaniu w dniu 22 lutego 2023 r. **w Łodzi**

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. i K. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 945 000 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 maja 2022 r.

sygn. akt X GC 983/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. i K. L. kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I AGa 209/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie z powództwa M. S. i K. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 954.000 zł, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1/zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. i K. L. kwotę 945.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty:

2/zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. i K. L. kwotę 58.269,53 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

Powodowie M. S. i K. L. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...), K. L.". Wcześniej spółka działała pod firmą (...), I. W." oraz (...) Spółka Cywilna M. S., I. W., K. L.". Spółka zajmuje się sprzedażą kosmetyków i akcesoriów oraz importem i produkcją. W dniu 29 marca 2018 roku (...) Spółka Cywilna M. S., I. W." zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia mienia od wszelkich ryzyk, której przedmiotem był lokal (piwnica) wynajmowany przez przedmiotową spółkę i położony przy ulicy (...) w Ł. na okres od 4 kwietnia 2018 roku do 3 kwietnia 2019 roku, potwierdzoną polisą nr (...). Suma ubezpieczenia wynosiła 1.000.000 złotych. Zgodnie z Ogólnymi warunkami ubezpieczenia (dalej OWU) wysokość szkody ustalana jest na podstawie cen z dnia powstania szkody (§ 50 ust. 1 OWU). Jeżeli suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość mienia w dniu powstania szkody (niedoubezpieczenie), to w przypadku szkody częściowej odszkodowanie zmniejsza się w takim stosunku, w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości tego mienia w dniu powstania szkody, w takim samym stosunku zmniejszane są koszty uprzątnięcia pozostałości po szkodzie oraz koszty odtworzenia dokumentacji. Natomiast w przypadku szkody całkowitej odszkodowanie wypłaca się do wysokości sumy ubezpieczenia mienia będącego przedmiotem szkody lub określonych w umowie ubezpieczenia limitów odpowiedzialności (...) (§ 51 ust. 10 OWU). (...) wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (§ 54 ust. 1 OWU). W dniu 11 maja 2018 roku doszło do zalania wynajmowanej nieruchomości, wskutek czego zniszczeniu uległy znajdujące się w nim ruchomości stanowiące własność spółki. Spółka zgłosiła szkodę pozwanemu. W piśmie z 22 czerwca 2018 roku pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę co do zasady, jednakże odmówił wypłaty odszkodowania w pełnej wysokości, uznając że zachodzi przypadek szkody częściowej. Pozwany uzasadnił swoje stanowisko tym, iż suma ubezpieczenia zadeklarowana na polisie wynosi 1.000.000 zł, natomiast wartość środków obrotowych w mieniu powodów w dniu powstania szkody wynosiła 4.545.631,33 zł, co w ocenie pozwanego uzasadnia zmniejszenie wysokości odszkodowania w takim stosunku, w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości tego mienia w dniu powstania szkody, zgodnie z postanowieniami Ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od wszystkich ryzyk (...). Na wniosek powodów o zabezpieczenie dowodów Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy postanowieniem z 14 lutego 2019 roku w sprawie XIII GCo 304/18 dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie wyceny ruchomości zniszczonych ruchomości na okoliczność ustalenia ich wartości na skutek zalania z dnia 11 maja 2018 r. Biegły dokonał oszacowania zniszczonych ruchomości w oparciu o informacje o obowiązujących w roku 2018 cenach wolnorynkowych wyrobów takich samych lub podobnych. Uszkodzenia towaru były wynikiem zalania, nie kwalifikują się do obrotu i posiadają wartość ujemną, bowiem wymagają kwalifikowanej utylizacji. Wszystkie ceny zakupu przedmiotowych towarów były niższe lub nie przekraczały obowiązujących cen rynkowych w dacie zdarzenia. Przedmiotem oszacowania były wyroby importowane z C. zakupione za dolary amerykańskie i zakupione na rynku polskim. Po zakupie towar nie był wprowadzany do księgowości, a nabycie towaru potwierdzają faktury VAT. Ustalając wartość oszacowania biegły przyjął kurs dolara według notowań NBP w dniu 11 maja 2018 roku. Łączną wartość zniszczonych towarów na dzień 11 maja 2018 roku oszacowano na 1.099.913,51 zł.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy podzielił wnioski z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości na okoliczność wartości zniszczonych towarów, uznając ją w tym zakresie za jasną, czytelną i wyczerpującą. Sąd ten nie podzielił zarzutów strony pozwanej do opinii wskazując, że biegły w trakcie sporządzania pierwszej opinii dysponował dokumentami zakupowymi zniszczonych towarów, po drugie, zgodnie z OWU, biegły słusznie ustalił wartość zniszczonych towarów na dzień 11 maja 2018 roku, po trzecie zaś strona pozwana nie brała udziału w czynnościach biegłego, mimo że była o nich powiadomiona telefonicznie i teraz bezzasadnie kwestionuje prawidłowość podjętych działań biegłego. Na podstawie art. 235² k.p.c. Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii innego biegłego z zakresu szacowania ruchomości z uwagi na niewpłacenie zaliczki. Nadto pominął dowód z akt szkodowych, które nie zostały złożone przez stronę pozwaną.

W swych rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 805 § 1 k.c. za uzasadnione w całości wskazując, że pozwany odpowiada za zniszczone mienie powodów, którzy wykazali jego własność za pomocą dokumentów zakupowych w postaci faktur VAT, co nie było kwestionowane. Spór dotyczył jedynie wartości odszkodowania. Sąd ten nie miał wątpliwości, że zalanie stanowi wypadek ubezpieczeniowy, stąd zgodnie z § 4 ust. 3 OWU, pozwany był odpowiedzialny za szkodę w ubezpieczonym mieniu, w miejscu ubezpieczenia, która nastąpiła w okresie trwania ubezpieczenia. Powodowie wykazali wartość zniszczonego mienia dokumentami zakupowymi w

postaci faktur VAT. Ponadto wartość zniszczonego mienia została oszacowana przez biegłego sądowego z zakresu ruchomości. Natomiast przewidziany w § 44 ust. 1 OWU, obowiązek prowadzenia ewidencji miał jedynie umożliwić, w przypadku szkody, ustalenie wartości przedmiotu ubezpieczenia. Odwołując się do treści § 50 ust. 1 OWU, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że wysokość szkody ustalana jest na podstawie cen z dnia powstania szkody: dla budynku, budowli, lokalu, obiektu małej architektury, maszyn, urządzeń i wyposażenia, przy ubezpieczeniu w wartości odtworzeniowej lub księgowej brutto – według wartości odtworzeniowej, dla niskocennych składników majątku – według wartości odtworzeniowej, dla środków obrotowych – według kosztów ich zakupu albo kosztów wytworzenia zgodnie z kalkulacją tych kosztów, dla mienia najmowanego – na zasadach określonych w pkt 1 lub 2 § 50 ust. 1, w zależności od tego, według jakiej wartości została ustalona suma ubezpieczenia. Z kolei poprzez wartość odtworzeniową, zgodnie z § 2 pkt 94 OWU, rozumie się wartość odpowiadającą kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nie ulepszanego: w przypadku budynku, budowli, lokalu, obiektu małej architektury lub nakładów adaptacyjnych – wartość odpowiadającą kosztom remontu lub odbudowy w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowej technologii, konstrukcji i standardu wykończenia przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów. Ponadto, stosownie do treści § 5 ust. 1 pkt 1 OWU, ubezpieczyciel pokrywa również wynikię z zajścia wypadku ubezpieczeniowego poniesione przez ubezpieczonego uzasadnione i udokumentowane koszty: związane z uprzątnięciem pozostałości po szkodzie, za którą pozwana ponosi odpowiedzialność, łącznie z kosztami rozbiórki i demontażu części niezdatnych do użytku; powyższe koszty objęte są ochroną ubezpieczeniową do limitu odpowiedzialności pozwanej w wysokości 10% wartości szkody, jednak nie więcej niż 1.000.000 złotych w odniesieniu do wszystkich szkód powstałych w okresie ubezpieczenia; koszty nie obejmują kosztów poniesionych na odkażenie pozostałości po szkodzie, usunięcie zanieczyszczeń gleby, wody i powietrza oraz rekultywację gruntów. Z kolei wysokość odszkodowania, zgodnie z § 50 ust. 10 pkt. 2 OWU w przypadku szkody całkowitej odszkodowanie wypłaca się do wysokości sumy ubezpieczenia mienia będącego przedmiotem szkody lub określonych w umowie ubezpieczenia limitów odpowiedzialności pozwanego. Biegły sądowy oszacował łączną wartość zniszczonych towarów w dniu 11 maja 2018 roku na 1.099.913,51 zł, czyli zgodnie z OWU na dzień powstania szkody. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony pozwanej odnośnie braku dowodów zakupu zalanego towaru bowiem powodowie są stroną umowy ubezpieczenia mienia od wszelkich ryzyk, której przedmiotem był lokal przy ulicy (...) w Ł., a więc przysługuje im prawo dochodzenia swoich roszczeń związanych z tą umową. Zdaniem Sądu a quo nie sposób zgodzić się z zarzutem pozwanego, iż brak przedstawienia dokumentacji księgowej oznacza odmowę wypłaty odszkodowania w wysokości żądanej przez powodów. Powodowie przedstawili faktury VAT, które zawierały opis i wartości zniszczonych towarów. Nadto, prowadzenie ewidencji nie jest warunkiem sine qua non ochrony ubezpieczeniowej. Obowiązek ten bowiem, zgodnie z postanowieniami OWU, w przypadku szkody, ma jedynie umożliwić ustalenie wartości przedmiotu ubezpieczenia. Nadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzuty dotyczącego niedoubezpieczenia, gdyż w przedmiotowej sprawie wystąpiła szkoda całkowita w postaci zniszczenia zakupionych przez powodów towarów, który nadaje się jedynie do utylizacji. Tym samym nie ma znaczenia bilans stanu magazynowego środków obrotowych powodów, który na dzień powstania szkody wskazywał wartość 4.545.631,33 zł (Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany nie wykazał skąd posiada takie dane i jak wyliczył wypłacone odszkodowanie). Zgodnie z OWU pozwany w przypadku wystąpienia szkody całkowitej odpowiada do wysokości sumy ubezpieczenia, czyli 1.000.000 zł. Ponieważ pozwany wypłacił kwotę 55.000 zł Sąd I instancji uznał żądanie zasądzenia kwoty 945.000 zł za zasadne. Zdaniem Sądu a quo powodowie udowodnili swoje żądanie a pozwany nie przedstawił żądanego dowodu kwestionującego skutecznie ich żądanie. O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.c. w zw. z § 54 ust.1 OWU, zaś o kosztach sądowych w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że:

a/ szkoda miała charakter szkody całkowitej, w sytuacji gdy z dokumentów - faktur zakupowych dotyczących mienia wynika bezspornie, że jego wartość w dacie szkody jest znacząco wyższa niż deklarowana przez powodów i biegłego kwota 1.099.913,31 zł;

b/ w ramach postępowania o zabezpieczenie dowodu oraz później, biegły dokonał pełnej inwentaryzacji zniszczonych towarów jak również, że dysponował dokumentami zakupowymi, w sytuacji kiedy biegły wprost wskazał, że takiej inwentaryzacji nie przeprowadzał w ogóle, zaś dokumenty przedłożone przez powodów w toku sprawy nie zostały przez biegłego poddane jakiegokolwiek analizie i „oglądał” je dopiero na rozprawie w dniu 9.02.2022 r. – po wydaniu dwóch opinii w sprawie;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów dokonanej wbrew wskazaniom logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności przez oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie o nieudowodnione twierdzenia powodów, zakwestionowaną przez pozwanego dokumentację, jak również w oparciu o opinię biegłego, która była obarczona licznymi błędami i nieprzydatna, gdyż biegły nie był w stanie zidentyfikować przedmiotów, które uległy uszkodzeniu i odnieść ich do faktur źródłowych a tym samym przyjęcie z góry, że twierdzenia powodów są prawdziwe bez konieczności ich udowodniania a ponadto przyjęcie, że szkoda ma charakter szkody całkowitej przy braku jakiegokolwiek analizy zgromadzonego materiału dowodowego;

3/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powód wywiązał się z ciężaru dowodowego w odniesieniu do zakresu i wartości uszkodzonego mienia w sytuacji, gdy przedłożona przez niego dokumentacja zakupowa w żaden sposób nie korespondowała z wydaną przez biegłego opinią - zarówno w trybie zabezpieczenia dowodu jak i w toku procesu a także poprzez przerzucenie na pozwanego ciężaru dowodu i oczekiwanie, że to pozwany wykaże okoliczność negatywną, że wartość uszkodzonego mienia deklarowanego przez powodów jest niższa niż określona w pozwie;

b/ art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 824¹ k.c. w postaci zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda świadczenia pieniężnego przekraczającego wysokość uzasadnionego odszkodowania i nie pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, w wyniku przyjęcia prawdziwości twierdzeń powodów pomimo ich nieudowodnienia, w tym nieudowodnienia przez powodów zakresu zniszczeń jak i wartości uszkodzonego mienia;

c/ art. 65 k.c. i art. 805 § 1 k.c., art. 824¹ k.c. a także art. 353¹ k.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 OWU (dotyczący zakresu ubezpieczenia) poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że prowadzenie ewidencji księgowej nie jest warunkiem ochrony ubezpieczeniowej, w sytuacji gdy zgodnie z powołanym § 3 ust. 1 pkt 1 OWU ochroną ubezpieczeniową są objęte ewidencjonowane przez ubezpieczonego środki obrotowe. Skoro zalane środki obrotowe nie były wprowadzone do ewidencji księgowej firmy, to nie mogły być objęte ochroną;

d/ art. 65 k.c. i art. 805 § 1 k.c., art. 824¹ k.c. a także art. 353¹ k.c. w zw. z § 7 ust. 4 OWU oraz § 51 ust. 10-12 OWU poprzez ich nieuwzględnienie i pominięcie obowiązku ograniczenia odszkodowania w sytuacji kiedy suma ubezpieczenia mienia wskazana na dzień zawarcia ubezpieczenia jest niższa niż wartość mienia w dniu powstania szkody (odszkodowanie zmniejsza się w takim stosunku w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości tego mienia w dniu powstania szkody) i w konsekwencji przyjęcie, że szkoda miała charakter szkody całkowitej.

Powodowie wykazali wartość zniszczonego mienia dokumentami zakupowymi w postaci faktur VAT. Ponadto wartość zniszczonego mienia została oszacowana przez biegłego sądowego z zakresu ruchomości.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I instancję stosownie do wyniku sprawy oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji i uznaje za zbędne powielanie ich w niniejszym uzasadnieniu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy doprowadził Sąd I instancji do słusznej konstatacji o istnieniu podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego wobec powodów w oparciu o art. 805 k.c. Podkreślenia wymaga, że wykazanie tych okoliczności z mocy art. 6 k.c. obciążało stronę powodową, która obowiązkowi temu sprostała. Apelacja strony pozwanej została w znacznej części oparta na zarzutach dotyczących postępowania dowodowego, w szczególności na zarzucie błędnego oparcia się na opinii biegłego, która w przekonaniu apelującego była obarczona licznymi błędami i nieprzydatna. Nadto apelujący zarzuca Sądowi a quo błędy w ustaleniach faktycznych, tj. w ustaleniu, że szkoda miała charakter szkody całkowitej oraz, że biegły dokonał pełnej inwentaryzacji zniszczonych przedmiotów i że dysponował dokumentami zakupowymi. Odnosząc się do powyższego, po pierwsze zauważyć należy, że z treści uzasadnienia do wyroku nie wynika ustalenie, że biegły sądowy dokonywał inwentaryzacji zniszczonych przedmiotów a jedynie, że dokonywał ich oględzin, co wyraźnie wynika z opinii. Inwentaryzacja zniszczonych na skutek zalania towarów – jak się wydaje – została przeprowadzona przez stronę powodową, co zostało wykazane m.in. zeznaniami strony powodowej, których strona pozwana nie zdołała skutecznie zakwestionować. Niewątpliwie dobrym zwyczajem w sprawach, w których po stronie pozwanej występuje ubezpieczyciel, jest załączanie akt szkodowych, czego pozwany w tej sprawie nie uczynił. Sąd nie ma obowiązku występować do strony o załączenie akt postępowania likwidacyjnego, wszak to rzeczą strony – nie Sądu – jest wykazanie swej aktywności na etapie likwidacji szkody. Pozwany w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazał swej aktywności w tym zakresie, co nieuchronnie prowadzi do wniosku, że aktywności takiej nie podjął, biernie oczekując na inicjatywę samego ubezpieczającego. Powyższe niewątpliwie kłóci się ze standardami profesjonalnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w zakresie likwidacji szkód. Standardy te powinny obowiązywać szczególnie w relacjach między ubezpieczycielem a podmiotami zgłaszającymi roszczenia odszkodowawcze. Najważniejszą cechą wpływającą na zakres uprawnień uczestników postępowania likwidacyjnego jest bowiem brak równości stron postępowania. Nie powinno budzić wątpliwości, że pozycja korporacyjnego ubezpieczyciela i poszkodowanego (czy ubezpieczającego) w toku likwidacji szkody są nierównoważne. W praktyce poszkodowany jest w stanie w pewnym zakresie współpracować z zakładem ubezpieczeń (np. przedstawić określone dokumenty), nie ma on natomiast żadnych wiążących i skutecznych instrumentów prawnych, które pozwoliłyby mu wpłynąć na stanowisko ubezpieczyciela. Poszkodowany nie ma realnego wpływu na zakres ustaleń faktycznych w przedmiocie odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz wysokości szkody. Ubezpieczyciel sam decyduje o tym, jakie dokumenty będą niezbędne do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, jakie dokumenty należy uznać za wiarygodne bądź niewiarygodne. Ubezpieczyciel więc w sposób jednostronny dokonuje większości ustaleń faktycznych i prawnych w toku postępowania likwidacyjnego. W realiach rozpoznawanej sprawy nie jest nawet wiadomym, jakie ustalenia zostały poczynione przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym; powodowie dokonali inwentaryzacji zniszczonych towarów, jeśli pozwany ją kwestionował, winien był dokonać jej we własnym zakresie ewentualnie złożyć stosowne wnioski dowodowe w niniejszym procesie. Tymczasem jedyny dowód dopuszczony w tym postępowaniu z inicjatywy pozwanego, tj. dowód z opinii biegłego został przeprowadzony (przy czym dowód ten nie służył bynajmniej ustaleniu stanu faktycznego a jedynie ustaleniu wartości zniszczonego mienia), i w związku ze złożonymi przez pozwanego zastrzeżeniami do opinii, Sąd Okręgowy postanowieniem z 9 lutego 2022 r. dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu szacowania w celu ustalenia wartości ruchomości zniszczonych na skutek zalania. Jednocześnie zobowiązał pełnomocnika strony pozwanej do uiszczenia w terminie 14 dni zaliczki pod rygorem pominięcia tego dowodu. Z uwagi na nieuiszczenie zaliczki dowód ten podlegał pominięciu na rozprawie 29 kwietnia 2022 r. Decyzja procesowa Sądu w tym zakresie nie jest przedmiotem zarzutu apelacyjnego, zresztą zarzut taki byłby nieskuteczny (niedopuszczalny) wobec niezgłoszenia uprzednio zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Wobec faktu, że na terminie rozprawy, na której Sąd I instancji pominął przedmiotowy wniosek dowodowy, pełnomocnik pozwanego nie stawił się (mimo prawidłowego zawiadomienia) i nie złożył zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., doszło do prekluzji tego uprawnienia. W związku z tym strona pozwana nie może powoływać się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Wprawdzie Sąd pierwszej instancji wydał wyrok bezpośrednio po zamknięciu rozprawy, na której pominął wniosek dowodowy pozwanego, a zatem działanie „na najbliższym

posiedzeniu” stało się niemożliwe. W takiej sytuacji stronie przysługuje prawo do powoływania się w apelacji na uchybienie sądu bez konieczności wykazywania winy w zakresie niezgłoszenia zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. pod warunkiem jednak, że w trybie art. 380 k.p.c. wniesie o rozpoznanie tego postanowienia przez sąd odwoławczy (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie III UK 7/19). Skarżący w rozpoznawanej sprawie z wnioskiem takim nie wystąpił. W tym stanie rzeczy brak jest obecnie możliwości weryfikacji i korekty kwestionowanego postanowienia dowodowego. Bez wątplenia również Sąd nie jest w tej sprawie zobowiązany a nawet uprawniony do dopuszczania jakichkolwiek dowodów z urzędu, zważywszy, że strona pozwana nie dość że sama jest podmiotem profesjonalnie działającym na rynku ubezpieczeń, to dodatkowo w procesie korzystała z profesjonalnej obsługi prawnej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy był w pełni uprawniony do przyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie opinii wydanej przez biegłego P. G. (1). Z samego faktu dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego w odpowiedzi na wniosek pozwanego – nie można wyprowadzać wniosku o uznaniu przez Sąd opinii biegłego P. G. za nieprzydatną.

Zarzuty apelacji zmierzające do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny opinii biegłego P. G. (1) są nietrafne. Nieprzydatność opinii biegłego miałyby wynikać z faktu, że biegły nie był w stanie zidentyfikować przedmiotów, które uległy uszkodzeniu i odnieść ich do faktur źródłowych. Do zarzutów tych odniósł się już Sąd I instancji nie dzieląc ich i dostatecznie motywując swoje stanowisko. Sąd ten argumentował, że biegły w trakcie sporządzania pierwszej opinii dysponował dokumentami zakupowymi zniszczonych towarów w ramach zabezpieczenia dowodów, po drugie, zgodnie z OWU, biegły prawidłowo ustalił wartość zniszczonych towarów na dzień 11 maja 2018 roku, po trzecie strona pozwana nie brała udziału w czynnościach biegłego, mimo że była o nich powiadomiona telefonicznie. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że – jak wynika z opinii biegłego – towary będące przedmiotem oszacowania były poddane dokładnym oględzinom w dacie sporządzania opinii w sprawie XIII GCo 304/18 (nota bene przez tego samego biegłego). Natomiast w dacie sporządzania opinii w niniejszej sprawie ponowne dokonanie oględzin szacowanych przedmiotów było niemożliwe z uwagi na zmianę systemu magazynowania polegającą na ustawieniu palet z towarami w stosach wysokich do 4 metrów. Biegły wyjaśnił, że w dacie oględzin tj. 10 sierpnia 2021 r. oględziny wszystkich palet (168 sztuk) były niemożliwe zarówno z braku miejsca do rozładowania stosów, jak i braku odpowiedniego sprzętu (wózków widłowych). Biegły dokonał jedynie wyrywkowych oględzin palet, do których był stosunkowo łatwy dostęp. W ramach opinii uzupełniającej biegły ponownie wyjaśnił, że w celu spisania wszystkich ruchomości konieczne byłoby zaangażowanie firmy trzeciej, która przy udziale biegłego dokonałaby inwentaryzacji. Podczas pierwszych oględzin biegły dysponował przedstawionymi przez powodów fakturami, miał też okazywane przedmioty podlegające wycenieniu. Niektóre ruchomości były trudne do zidentyfikowania z uwagi na zniszczenia i zatarcia. Ilość sztuk została przyjęta zgodnie z fakturami (188 palet – 5 tirów).

Sąd Okręgowy, wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, był w pełni uprawniony oprzeć się – ustalając stan faktyczny – na opinii biegłego w zakresie ilości i wartości uszkodzonych przedmiotów, w braku jakiegokolwiek innego dowodu, w oparciu o który można byłoby poczynić w tym zakresie odmienne ustalenia. Jednocześnie – z tych samych przyczyn – zasadnie również w oparciu o tę opinię Sąd ten ustalił, że szkoda powodów ma charakter całkowity.

Kontrola instancyjna nie wykazała uchybień w procesie gromadzenia materiału dowodowego oraz weryfikacji jego wiarygodności i mocy dowodowej. Na jego podstawie Sąd Okręgowy dokonał także prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie dowodach, których ocena nie narusza reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. W odniesieniu do zarzutu błędnej oceny dowodów wyjaśnienia bowiem wymaga, że strona nie może domagać się jego uwzględnienia wyłącznie na podstawie własnego twierdzenia, że sąd I instancji nieprawidłowo uznał określone dowody za wiarygodne, a ustaleń winien dokonać w oparciu o dowody, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zgodnie art. 233 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego. Tylko wówczas, gdy ocena tych okoliczności uchybia regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, bądź pomija okoliczności istotne, może zostać skutecznie podważona. Do przyjęcia trafności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn

dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy. Z zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. wynika uprawnienie dla sądu rozstrzygnięcia w części dotyczącej ustalenia faktów według własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, w tym granice swobodnej oceny dowodów, nie zostały przekroczone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd a quo analiza materiału dowodowego nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd ten nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego – ani na etapie gromadzenia materiału dowodowego ani jego oceny, oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń istotnych w sprawie faktów. Prawidłowo również zastosował prawo materialne zasadnie uznając, że powodowie wywiązali się z ciężaru dowodowego w odniesieniu do zakresu i wartości uszkodzonego mienia. To strona pozwana – poza gołosłownymi zarzutami przeciwko twierdzeniom strony powodowej – nie wykazała się jakąkolwiek inicjatywą dowodową, tak na okoliczność charakteru szkody powodów, wartości zniszczonych towarów i wysokości należnego powodom odszkodowania.

Jeśli chodzi o pierwszą z podniesionych kwestii, biegły zaopiniował, że stan techniczny przechowywanego towaru oraz jego wygląd ogólny uległ dalszemu pogorszeniu. Panujący w magazynie silnie odczuwalny fetor świadczy o intensywnym procesie gnilnym w wyniku zagrzybienia części towarów opisanego w opinii zasadniczej. Biegły podtrzymał swoje stanowisko zawarte w opinii z 8 marca 2019 r. zgodnie z którym okazane wyroby nie kwalifikują się do obrotu towarowego, ich wartość jest ujemna z uwagi na konieczność profesjonalnej utylizacji.

W opinii wydanej w niniejszej sprawie biegły nadto podtrzymał swoje stanowisko co do wartości szacowanych towarów w dacie przed ich zniszczeniem tj. przed 11 maja 2018 r. – na kwotę 1.099.913,51 zł. Całkowicie chybiony pozostaje zarzut pozwanego dotyczący niedoubezpieczenia. Pozwany twierdzi bowiem, że stan magazynowy środków obrotowych powodów na dzień szkody wykazywał wartość 4.545.631,33 zł (zatem wystąpiło niedoubezpieczenie w proporcji 22%). Pozwany nie wyjaśnia w jaki sposób skalkulował tę wartość wskazując enigmatycznie, że wynika ona z przedstawionego przez powodów bilansu. Pozwany wyjaśnia, że opierał się o dokumentację zakupową – 16 faktur: 3 na łączną kwotę 192.467,20 zł i 13 na łączną kwotę 1.184.401,26 zł. Prawdopodobnie kwota 4.545.631,33 zł stanowi łączną wartość stanu magazynowego środków obrotowych powodów ustalonego w oparciu o dokumenty zakupowe na dzień szkody. Jednak wyliczenie to nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym, całkowicie pomija wynikającą z zeznań strony powodowej okoliczność, że w zalanym magazynie znajdował się nadmiar towarowy („jest to magazyn nadmiaru, to co nie jest potrzebne do wysyłki, jest tu odkładane” – zeznania M. S. na rozprawie 12.03.2021 r. – adnotacje: 00:12:07), że nie wszystkie towary, na które przedstawiono faktury znajdowały się w magazynie i uległy zalaniu. Podnoszone w apelacji argumenty na temat realnej wartości zniszczonego mienia ustalonej w oparciu o bilans środków obrotowych nie mają racji bytu. Na marginesie warto zauważyć, że rzeczony bilans nie został włączony w poczet materiału dowodowego, na co trafnie zwrócono uwagę w odpowiedzi na apelację. Zatem zasadnie uznał Sąd I instancji, że powodowie sprostali obowiązkowi dowodzenia zarówno w kwestii zakresu jak i wartości uszkodzonego mienia, pozwany natomiast nie przedstawił dowodów mogących skutecznie zakwestionować zasadności żądania pozwu.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut dotyczący rzekomego obowiązku ewidencjonowania przez ubezpieczonego środków obrotowych. Zdaniem pozwanego środki obrotowe, które uległy zalaniu, nie były wprowadzone do ewidencji księgowej firmy, więc nie mogą być objęte ochroną, gdyż prowadzenie ewidencji księgowej jest warunkiem uzyskania ochrony ubezpieczeniowej. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, prowadzenie ewidencji środków obrotowych nie jest warunkiem koniecznym ochrony ubezpieczeniowej, a obowiązek ten ma, zgodnie z postanowieniami OWU jedynie umożliwić ustalenie wartości przedmiotu ubezpieczenia w przypadku szkody. Zgodnie bowiem z § 44 ust. 1 OWU ubezpieczający lub ubezpieczony zobowiązany jest prowadzić ewidencję ubezpieczonego mienia wraz z jego opisem i wskazaniem wartości, według której mienie to zostało ubezpieczone, w sposób umożliwiający w przypadku szkody ustalenie wartości przedmiotu ubezpieczenia, przy czym w razie ubezpieczenia środków trwałych według wartości księgowej brutto, ewidencję może stanowić ewidencja prowadzona dla celów

rachunkowych wraz z wartościami księgowymi brutto w niej wskazanymi. Niezależnie od powyższego powodowie wykazali wartość zniszczonego mienia dokumentami zakupowymi, ponadto wartość ta została oszacowana przez biegłego. Dokonywana przez stronę pozwaną już na etapie likwidacji szkody rozszerzająca wykładnia § 3 ust. 1 OWU, z której miałby wynikać obowiązek ewidencjonowania ubezpieczonego mienia jako warunek wypłaty odszkodowania jest niedopuszczalna. Obowiązek ubezpieczonego w zakresie ewidencjonowania mienia nie jest powiązany z jakąkolwiek sankcją za jego naruszenie (w szczególności wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela), co ma istotne znaczenie w procesie wykładni postanowień umowy. Jednocześnie – jak trafnie zauważyli powodowie w odpowiedzi na apelację – inne obowiązki nałożone na ubezpieczonego w § 47 OWU wyraźnie już przewidują sankcje za ich naruszenie, m.in. w postaci zwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności.

Wreszcie bezzasadne są również zarzuty dotyczące sposobu ustalenia wysokości szkody. W § 50 ust. 1 OWU wskazano, że wysokość szkody ustalana jest na podstawie cen z dnia powstania szkody: dla budynku, budowli, lokalu, obiektu małej architektury, maszyn, urządzeń i wyposażenia, przy ubezpieczeniu w wartości odtworzeniowej lub księgowej brutto – według wartości odtworzeniowej, dla niskocennych składników majątku – według wartości odtworzeniowej, dla środków obrotowych – według kosztów ich zakupu albo kosztów wytworzenia zgodnie z kalkulacją tych kosztów, dla mienia najmowanego – na zasadach określonych w pkt 1 lub 2 § 50 ust. 1, w zależności od tego, według jakiej wartości została ustalona suma ubezpieczenia. Z kolei poprzez wartość odtworzeniową, zgodnie z § 2 pkt 94 OWU, rozumie się wartość odpowiadającą kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nie ulepszanego: w przypadku budynku, budowli, lokalu, obiektu małej architektury lub nakładów adaptacyjnych – wartość odpowiadającą kosztom remontu lub odbudowy w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowej technologii, konstrukcji i standardu wykończenia przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów. Ponadto, stosownie do treści § 5 ust. 1 pkt 1 OWU, ubezpieczyciel pokrywa również wynikiłe z zajścia wypadku ubezpieczeniowego poniesione przez ubezpieczonego uzasadnione i udokumentowane koszty: związane z uprzątnięciem pozostałości po szkodzie, za którą pozwana ponosi odpowiedzialność, łącznie z kosztami rozbiórki i demontażu części niezdatnych do użytku; powyższe koszty objęte są ochroną ubezpieczeniową do limitu odpowiedzialności pozwanej w wysokości 10% wartości szkody, jednak nie więcej niż 1.000.000 złotych w odniesieniu do wszystkich szkód powstałych w okresie ubezpieczenia; koszty nie obejmują kosztów poniesionych na odkażenie pozostałości po szkodzie, usunięcie zanieczyszczeń gleby, wody i powietrza oraz rekultywację gruntów.

Zatem z treści § 50 OWU można wywieść że przedmiotem ubezpieczenia są środki obrotowe do kwoty 1.000.000 zł, wysokość szkody ustalana jest na podstawie cen z dnia powstania szkody. Wprawdzie w punkcie 4 wskazano, że dla środków obrotowych – wysokość kosztów ustalana jest według kosztów ich zakupu ale według cen z dnia powstania szkody. Postanowienia OWU są w tym zakresie nie do końca zrozumiałe. O ile zrozumiałe wydaje się ustalenie szkody według cen z dnia powstania szkody według wartości odtworzeniowej (rzeczywistej), o tyle zapis zawarty w ust. 1 pkt 4 rodzi wątpliwości interpretacyjne. Wydaje się, że należy go interpretować w ten sposób, że wysokość szkody ustalana jest według cen z dnia powstania szkody według kosztów ich zakupu (czyli koszty zakupu z dnia powstania szkody). Taki sposób ustalenia wysokości szkody został zastosowany przez biegłego, który dodatkowo zwrócił uwagę, że wszystkie ceny zakupu przedmiotowych towarów są niższe lub nie przekraczają obowiązujących cen rynkowych w dacie zdarzenia. W odniesieniu do towarów importowanych, zakupionych w C. za dolary USA biegły przyjął kurs dolara według notowań NBP w dniu zalania, tj. 11 maja 2018 r. Nie wydaje się by prawidłowe było czytanie jedynie punktu 4 § 50 OWU, bez części wstępnej, bo ów punkt 4 nie stanowi odrębnej jednostki redakcyjnej, dlatego omawiane postanowienie w przekonaniu Sądu Apelacyjnego należy czytać łącznie. Zatem forsowana w apelacji koncepcja, zgodnie z którą decydujące znaczenie ma cena towaru wskazana na fakturze, za którą dana rzecz została zakupiona w dacie wystawienia faktury nie znajduje oparcia w treści OWU (§ 50 pkt 4). Ponadto podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 15 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (t.j. Dz.U. z 2022 r. 2283) umowa ubezpieczenia, ogólne warunki ubezpieczenia oraz inne wzorce umowy są formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia umowy ubezpieczenia, ogólnych warunków ubezpieczenia oraz innych wzorców umowy sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono przy uwzględnieniu, że powodowie wygrali je w całości, zatem z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. należy im się od pozwanego zwrot całości poniesionych na tym etapie kosztów, które sprowadzają się do wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości 8.100 zł ustalonej zgodnie z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).